

Zawód recenzent

22 stycznia 2018

Swoją przygodę z recenzowaniem zaczęła w wieku szesnastu lat zakładając bloga „Miasto Książek”. Dziś osiemnastoletnia Paulina Balcerzak chętnie pomaga młodym pisarzom w debiutach literackich i współpracuje z takimi wydawnictwami jak Empik, Merlin, Gandalf, Granice, Grupa Wydawnicza Helion czy Albatros. Współpraca z ponad dwudziestoma wydawnictwami, trzema księgarniami internetowymi i autorami książek zajmuje sporo czasu, jednak Paulina ma własny system, dzięki któremu jest w stanie przeczytać ponad 100 książek rocznie i znaleźć czas na naukę oraz wolontariat. Chętnie opowiada również jak recenzenci oceniają książki i na co debiutujący pisarze powinni zwrócić uwagę przy doborze wydawnictw i promocji.

– Czy każdy może zostać recenzentem? Jakie trzeba mieć predyspozycje by oceniać twórczość innych?

– Moim zdaniem tak. Sama zanim zaczęłam prowadzić bloga nie umiałam za dobrze pisać. Popełniałam dużo błędów i tworzyłam nieskładne zdania. Jednak odkąd zaczęłam czytać chciałam się podzielić swoim zdaniem z kimś i dlatego spróbowałam. Później dowiedziałam się, że prowadząc bloga recenzenckiego można nawiązać współpracę z wydawnictwami. Jak to mówią „ryzyk fizyk”. Napisałam, spróbowałam i udało mi się nawiązać pierwszą współpracę, a później już same wydawnictwa czy autorzy pytali, czy nie zechciałabym czegoś od nich przeczytać. Dlatego zawsze warto próbować i ryzykować, bo bez tego nie będzie efektów.

– Zauważyłam, że czytasz ponad 100 pozycji rocznie. Jak godzisz czytanie tak dużej ilości książek z innymi zajęciami?

– Z tym jest śmieszna sprawa. Na co dzień uczę się lub udzielam jako wolontariuszka, a teraz kształcę się na technika logistyki. Najwięcej książek czytam, gdy mam dużo czasu

wolnego. Podczas roku szkolnego, a szczególnie w tym roku, jest to ciężkie, ale znalazłam na to sposób. Teraz zaczęłam korzystać z e-booków i audiobooków. Audiobooków słucham jak idę do szkoły, wracam lub muszę gdzieś dalej iść. To zawsze rozdział, dwa do przodu. E-booki zaś czytam na przerwach w szkole lub na luźniejszych lekcjach. W domu za to najpierw odrabiam lekcje, potem w ramach przerwy trochę czytam i znów wracam do nauki. Póki co, ten system się sprawdza.

– Sama wybierasz książki do recenzowania czy czytelnicy i wydawnictwa podsyłają Ci propozycje?

– Z tym jest bardzo różnie. Ze względu na współpracę z wydawnictwami, mogę poprosić o dowolną pozycję, która mnie zainteresuje. Niektóre wydawnictwa podsyłają mi najnowsze tytuły i z nich mogę wybrać coś, co chciałabym przeczytać, ale staram się dobierać pozycje do swojego gustu lub do poleceń osób, które mają podobny gust do mojego. W tym momencie najchętniej czyta mi się i recenzuje fantastykę oraz romanse. Oczywiście zdarza mi się recenzować gatunki, po które nie sięgam za często, jak kryminały czy horrory.

– Recenzujesz tylko znanych twórców czy chętnie sięgasz też po debiuty?

– Sięgam praktycznie po wszystko. Oczywiście mam kilku autorów, po których sięgam „w ciemno”, ale lubię też e-booki i debiuty. Wszystko zależy od gatunku i opisu. Jeżeli jest ciekawy to czemu mam po niego nie sięgnąć?

– Jak wygląda proces oceniania książki? Jakie są kryteria oceny i na co zwracasz uwagę?

– Z tym jest różnie. Najczęściej zwracam uwagę na kreacje bohaterów, pomysł i styl pisania. W zależności jeszcze od gatunku, mam drobne detale, na które zwracam uwagę, ale te podstawowe już wspomniałam.

– Skupiasz się na pozytywach wskazując niedociągnięcia czy

ostro krytykujesz, gdy książka nie przypadnie Ci do gustu?

– Konstruktywna ocena to dla mnie podstawa. W każdej książce znajdzie się wady i zalety, a rolą recenzenta jest wymienienie ich. Chociaż jak książka bardzo mi się spodoba, to raczej wad nie wymieniam.

– Jakie błędy popełniają początkujący pisarze i na co Twoim zdaniem powinni zwracać uwagę, aby czytelnicy chętnie sięgali po ich utwory?

– Po pierwsze trafić na dobre wydawnictwo. To wydawnictwo odpowiada za promocję, reklamę i kontakty z mediami. Jeżeli autorzy trafią na takie, które zgodzą się wydać już powieść, a potem zaniecha promocji, autor wiele na tym straci. W debiutach chodzi przede wszystkim o rozgłos. Warto też zaangażować blogerów w pomoc, bo powiedzmy szczerze, ich promocja i recenzje przyciągają większość czytelników.

– A czy oceny recenzentów zawsze są obiektywne i pisarze powinni traktować je jako wyznacznik swojego talentu lub jego braku?

– Widziałam niestety już nieraz jak szydzono z autorów, a najczęściej z debiutantów. Dla mnie to trochę żałosne jak czytam w recenzjach, że książka „jest głupia”, „jest słaba” bez argumentów potwierdzających takie założenia. Hejty pojawiają się też tylko dlatego, że jakiś bloger to poleca. Nie ma to dla mnie sensu i dlatego ja staram się na miarę swoich możliwości wspierać nowych autorów i pomagać im w tej ciężkiej pracy.

– Jakiej rady udzieliłabyś młodym twórcom, którzy dopiero zaczynają pisać?

– Według mnie najlepiej być sobą i nie kopiować pomysłów innych. Mnie też bardzo zraża jak początkujący pisarz stara się na siłę tworzyć bardzo rozbudowane, skomplikowane zdania i używa przy tym bardzo ciężkich i skomplikowanych słów. To

okropnie zniechęca. No chyba, że książka ma być poważna i naukowa.

– Co oznacza zwrot „ambasadorka książki” i czy często zdarzają Ci się propozycje patronatu?

– Ambasadorka książki, to osoba, która ma bardzo duży wpływ na jej promocję. Oczywiście w zależności od wydawnictwa, które te ambasadorstwo proponuje, różnie ono wygląda. U mnie propozycje patronatu nie pojawiają się często, ale mam już dwa blurby w książkach, ambasadorstwo i jeszcze jedno mi się szykuje. Obecnie nie narzekam.

– Na czym polegają konkursy czy wyzwania czytelnicze, które organizujesz?

– Gdy organizuję konkursy, to najczęściej są to rozdania, ponieważ przy zadaniach kreatywnych bardzo ciężko wybrać jedną, najlepszą odpowiedź. Przy losowaniu wszystko zależy od szczęścia. Konkursy kreatywne robiłam jedynie przy wydarzeniu „Książkowy Dzień Dziecka”.

– Jakie książki z dotychczasowo przeczytanych zapadły w Twojej pamięci najbardziej?

– Mogłabym ich wymienić naprawdę sporo, ale w mojej „top-ce” znajduje się seria Dary Anioła, saga Szeptem, trylogia Czasu, Listy do utraconej i Klątwa przeznaczenia.

Z Pauliną Balcerzak rozmawiała Paulina Matysiak

Źródła: StrefaWolnejPrasy.pl, PaulinaMatysiak2.wixsite.com,
WolneMedia.net